

Czuwanie w okresie zwykłym 11

ZBAWIENIE PRZYSZŁO PRZEZ KRZYŻ

Pieśń Witam cię, witam, Przenajświętsze Ciało,
Któreś na krzyżu sromotnie wisiało;
Za nasze winy, Synu jedyny Ojca wiecznego,
Boga prawego, Męki te znosiłeś.

Dajem Ci pokłon, Bogu prawdziwemu,
W tym Sakramencie dziwnie zakrytemu;
Żebrzem litości i Twej miłości,
Byś gniew swój srogi, o Jezu drogi,
Pohamować raczył.

Zmiłuj się, zmiłuj nad nami grzesznymi,
Nie racz pogardzać prośbami naszymi;
Zgrom hardych siły, daj pokój miły,
Wyniszcz złe rady, wykorzeń zdrady
Pośród ludu Swego.

A kiedy przyjdzie z światem tym rozstanie,
Ratuj nas, ratuj, dobrotliwy Panie!
Niech z Ciała Twego Przenajświętszego
Posiłek mamy i oglądamy Ciebie łaskawego.

UWIELBIENIE PANA JEZUSA W NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE

Panie Jezu obecny w Najświętszym Sakramencie stajemy przed Tobą w uwielbieniu i miłości, by rozważać Twoją miłość, którą nas ukochałeś i dziękować za wszystkie dobrodziejstwa .

Panie Jezu jak piękne jest Twoje Serce, w którym płonie Boska miłość. Twoja miłość łączy Cię z Ojcem w Duchu Świętym. Twoje Serce zsyła na nas promienie łask.

Bądź uwielbiony umiłowany Synu Ojca, przez którego i w którym stał się dla nas widzialny Bóg bogaty w miłosierdzie.

Niech nasza modlitwa wznosi się ku Tobie w duchu uwielbienia i wynagrodzenia.

**Śpiew: Będę śpiewał Tobie, Mocy moja Ty, Panie jesteś mą nadzieją,
Tobie ufam i bać się nie będę.**

Uwielbiam Cię nabożnie, Bóstwo utajone,
Co kryjesz się prawdziwie w tych figur osłonie.
Me serce całe się Tobie ufnie poddaje,
Bo Ciebie rozważając – zupełnie ustaje!

Wzrok, dotyk, smak o Tobie nie mówią nic do mnie,
Słuchowi wierzy tylko me serce niezłomnie.
We wszystko, co Syn Boży rzekł, wierzę w pokorze,

Nic nad to słowo prawdy brzmieć pewniej nie może.

Na krzyżu – Bóstwo chciało w ukryciu pozostać.
Tu – społem Człowieczeństwo zasłania swą postać,
Lecz wierząc i wyznając natury te obie,
Wraz z łotrem żałującym głos wznoszę ku Tobie!

Jak Tomasz na otwartej nie patrzę ślad rany,
Lecz Bogiem Cię uznaję mym, Zbawco kochany,
Spraw, abym zawsze w Twojej umacniał się wierze,
Pokładał ufność w Tobie i kochał cię szczerze!

/z hymnu Adoro Te św. Tomasza z Akwinu/

Śpiew: Chwałę Ciebie Panie x2 I wywyższam x2
Wznoszę w górę swoje ręce Uwielbiając imię Twe
Ref: Bo wielkiś Ty Wielkie dzieła czynisz dzis
Nie dorówna Tobie nikt Nie dorówna Tobie nikt

Uwielbiam Cię Boże, utajony w Najświętszym Sakramencie i miłuję z całego serca mego, z całej duszy mojej i ze wszystkich myśli moich. Przez Ciebie Jezu, Synu Boga żywego, uwielbiam Ojca Twego, stwórcy i ziemi i uwielbiam Ducha Świętego, Pana i źródło świętości
Uwielbiam Cię, Jezu, w tajemnicy Twego narodzenia.
Uwielbiam Cię, Jezu, w Twojej męce i śmierci dla mojego zbawienia.
Uwielbiam Cię, Jezu, w Sakramencie Eucharystii, ustanowionym z miłości dla mnie.
Uwielbiam Cię, Jezu, w Twojej wiecznej chwale, jaką Ci składają aniołowie i święci w niebie.

Pieśń: Uwielbiamy Cię Jezu Baranku nasz Uwielbiony bądź na wieki Panie nasz.

KRZYŻ ZNAKIEM MIŁOŚCI BOGA DO CZŁOWIEKA

Panie Jezu, we wrześnie świętujemy dzień Podwyższenia Krzyża Świętego.
Klękamy dziś do adoracji mając przed oczyma Twój krzyż, krzyż, który był znakiem skrajnego poniżenia, a stał się znakiem wywyższenia i zbawienia. Skrajne uniżenie przyjęte w śmierci krzyżowej przyniosło Ci wywyższenie ponad wszystko.

Krzyż stoi w centrum naszej wiary jako nasza największa chluba, ponieważ wierzymy, że wszyscy jesteśmy grzesznikami, którzy nie są w stanie sami siebie zbawić. Wierzymy, że grzech oddzielił nas od Boga. Wierzymy również, że Bóg posłał na świat swojego Syna. aby On dokonał tego, do czego my sami nie byliśmy zdolni. Bez krzyża nie byłoby zmartwychwstania. Bez krzyża nie byłoby zbawienia. Bez krzyża nie byłoby nadziei na życie wieczne.

Udziel nam łaski, byśmy kontemplując tajemnicę krzyża odkrywali tajemnicę miłości Twego Serca. Włączając się w modlitwę Kościoła wołamy: To na krzyżu Jezus, zraniony okrutnej włóczni żelazem, oczyścił z winy grzeszników strumieniem krwi oraz wody.

Śpiew: O Krwi i Wodo, któraś wypłynęła z Najświętszego Serca Jezusowego jako źródło Miłosierdzia dla nas - Ufamy Tobie!

Dziecię moje!
Córko i synu mój!
Mój Ojciec bardzo umiłował świat, (Por. J 3, 16)
bardzo umiłował!
Posłał Mnie do ciebie,
by pokazać wszystkim
jak bardzo cię kocha,
by pokazać tobie,
szczególnie tobie
jak bardzo cię kocha.

Dziecko moje!
Przecież wiesz,
że Moja Ofiara nie była
na pokaz,
bo cierpienia na pokaz
się nie ukazuje.
Ten Krzyż i ta Ofiara
to Boży dar
dla każdego z was.
Przyjmij Go,
i ukochaj całym sercem.

Krzyż zbawienia,
to przepustka na życie wieczne.
To znak Miłości!
To znak wielkiej Miłości do ciebie.
Z Miłości gwoździe,
z Miłości korona
i Rana w boku.
Z wielkiej Miłości...

Czy wierzysz mi,
że uczyniłem to z Miłości
dla ciebie?

Dziecko moje,
nie zapomnę ciebie
choćbyś był w najciemniejszej krainie,
nie zostawię cię samego,
ale poprowadzę do światła,
do Miłości.

Pójdź do Mego serca!
Do Serca pełnego Miłości!

Krzyż Jezusa jest jednym z największych paradoksów wszech czasów. Śmierć Jezusa przyniosła nam życie. Jego korona cierniowa stała się dla nas koroną chwały. Jego przebite Serce odmieniło nasze serca. Jego skrajne upokorzenie przyniosło nam niewyobrażalną godność. Dla człowieka niewierzącego krzyż jest tylko niezrozumiałym i niepotrzebnym cierpieniem. Jednak dla tych, którzy wierzą, krzyż jest godzien wszelkiej chwały, jest „mocą Bożą” dla naszego życia (1 Kor 1.18).

Pieśń:1. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony! Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Gdzie Bóg, Król świata całego, Dokonał życia swojego.
2. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony! Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Ta sama krew cię skropiła, Która nas z grzechów obmyła.
3. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony! Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Z Ciebie moc płynie i męstwo, W Tobie jest nasze zwycięstwo.

Z Dzienniczka św. Faustyny:

Pan Jezus

Pragnę, abyś głębiej poznała Moją miłość, jaką pała Moje Serce ku duszom, a zrozumiesz to, kiedy będziesz rozważać Moją mękę....

Rozważ Moją bolesną mękę, cały jej ogrom; rozważaj w ten sposób, jakoby ona była wyłącznie dla Ciebie podjęta.

Jedna godzina rozważania Mojej męki ma większą zastugę aniżeli cały rok biczowania się aż do krwi.

Św. Faustyna

Ty o Jezu, sam podjąłeś tak straszną mękę za nas jedynie z miłości. Sprawiedliwość Ojca Twego byłaby prześlagnana jednym westchnieniem Twoim, a wszystkie wyniszczenia Twoje są jedynie dziełem miłosierdzia Twego i niepojętej miłości.

Panie Jezu Chryste, Zbawco i Odkupicielu:

oto kłękamy przed Twym błogosławionym krzyżem.

Pragniemy otworzyć swego ducha i swoje serca

a wzrok nasz skierować na Twój święty Krzyż,

aby jeszcze lepiej pojąć to, co uczyniłeś i wycierpiałeś.

Pragniemy zrozumieć dla kogo cierpiałeś.

Niech nas wesprze twoja łaska, aby opuściło nas otepienie i obojętność, abyśmy przynajmniej na pół godziny zapomnieli o swoich sprawach codziennych, natomiast nasza miłość, skrucha i wdzięczność niech spoczną u Twych stóp, tu i teraz tylko z Tobą i przy Twoim Krzyżu.

Królu serc ludzkich niechaj Twa ukrzyżowana miłość ogarnie nasze serca.

Spraw abyśmy potrafili Cię dogłębnie odczuć,
obudź w nas to, czego nam brak: współodczuwanie z Tobą,
miłość do Ciebie, powagę i wierność w rozmyślaniu o twojej
świętej męce i śmierci.

Chcę Panie dziś być razem z Tobą. Chcę stać pod twoim krzyżem, być blisko Ciebie. Chcę Cię dziś Jezu pocieszać. Pocieszać swoją miłością, pocieszać swoją obecnością. Chcę abyś nie był już tak samotny i opuszczony. Chcę Panie Jezu być przy Tobie. I proszę Ciebie, naucz mnie Panie zawsze być przy Tobie. Zawsze chętnie stawać pod Twoim krzyżem, obok Maryi i Jana.

Pieśń: Zawitaj, Ukrzyżowany, Jezu Chryste przez Tve rany.

Królu na niebie, prosimy Ciebie, ratuj nas w każdej potrzebie.

2. Zawitaj, Ukrzyżowany, całuję Tve święte rany;
przebite ręce, nogi w Twej męce, miejcież nas w swojej opiece.

3. Zawitaj, Ukrzyżowany, biczmi srodze skatowany;
zorane boki, krwawe potoki, wynieścież nas nad obłoki.

4. Zawitaj, Ukrzyżowany, cierniem ukoronowany;
w takiej koronie, zbolale skronie, miejcież nas w swojej obronie.

5. Zawitaj, Ukrzyżowany, ciężkim krzyżem zmordowany;
rano w ramieniu, z niej Krwi strumieniu, pociągnij nas ku zbawieniu.

ROZMYŚLANIE

Z Ewangelii wg. św. Marka

JEZUS NA GOLGOCIE

Droga krzyżowa

Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przyprawdzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki.

Chwila ciszy

Ukrzyżowanie

Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i

rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: *Król Żydowski*. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: *W poczet złoczyńców został zaliczony*.

Chwila ciszy

Wyszydzenie na krzyżu

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: *Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejź z krzyża i wybaw samego siebie!* Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: *Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejź z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli*. Lżyli Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Śmierć Jezusa

A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: *Eloi, Eloi, lema sabachthani*, to znaczy: *Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?* Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: *Patrz, woła Eliasza*. Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić, mówiąc: *Poczekajcie, zobczymy, czy przyjdzie Eliasza, żeby Go zdjąć [z krzyża]*. 37 Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

Chwila ciszy

Spójrz na krzyż - z przebitego boku Jezusa wypływa krew. Krew przenajświętsza. Ta właśnie krew gładzi moje winy. Tą właśnie krwią Ty Panie zwyciężyłeś i dałeś mi przebaczenie. Zobacz jak Maryja stojąca u stóp krzyża zbiera każdą drogocenną kroplę Twojej krwi. Nie chce, aby choć jedna została uroniona, zagubiona. Każda z nich jest bezcenna. Każda z nich jest ceną zbawienia, źródłem odkupienia. To właśnie dzięki tym kroplom Twojej krwi przelanym na krzyżu, Maryja może dawać nam tyle Twoich łask.

Chwila ciszy

Dłonie Twoje Jezu przybite do drzewa krzyża. Nie odsunąłeś ich, choć ból przeszywał całe ciało. Teraz Twoje rozpięte ramiona mówią, że czekasz na każdego człowieka; przed nikim nie zamkniesz swych ramion. Pragniesz ogarnąć nimi cały świat. Ręce szeroko rozłożone. Jak ręce kochającej osoby, która chce swoich najbliższych przygarnąć do siebie. Jak ręce kogoś najbliższego, najczulszego, chcące przytulić do serca. Jezus czeka. Czeką na Ciebie. Ciebie chce przygarnąć. Ciebie chce z wysokości krzyża przytulić do swojego serca. Tobie chce dać swoją miłość,

bliskość.

Chce byś mógł się do Niego przytulić. Byś mógł dotknąć Jego ran. Złożyć swój krzyż przy Jego krzyżu. Chce byś w Jego ranach złożył siebie samego: swoją małość, swoje lęki, niepokoje, zagubienie, bezradność. Byś przychodził do niego jak małe dziecko do kochającej matki. On cię przygarnie, utuli, podtrzyma.

Poślij nas, Panie, byśmy byli Twymi dłońmi i Twymi ramionami. Otwieraj nam oczy na tych, których trzeba podtrzymać, pocieszyć, którym podać pomocną dłoń. Spraw, byśmy mieli otwarte ramiona dla bliźnich, tak jak Ty.

Chwila ciszy

1. Jezu Chryste, Panie miły, O Baranku tak cierpliwy,

Wzniosłeś, wzniosłeś na krzyż ręce Swoje. Gładząc, gładząc, nieprawości moje.

2. Płacz Go, człowiecze mizerny, Patrząc, jak jest miłosierny,

Jezus, Jezus na krzyżu umiera, Słońce, słońce, jasność swą zawiera.

3. Pan wyrzekł ostatnie słowa, Zwiśla Mu na piersi głowa.

Matka, Matka pod Nim frasobliwa, Stoi, stoi z żalu ledwie żywa.

4. Zasłona się potargiała, Ziemia się rwie, ryczy skała.

Setnik, setnik woła: Syn to Boży Tłuszcza, tłuszcza wierząc, w proch się korzy.

5. Na koniec Mu bok przebito, Krew płynie z wodą obfito.

Żal nasz, żal nasz dziś wyznajem łzami Jezu, Jezu, zmiłuj się nad nami.

Panie, swe obolałe i pokaleczone stopy bez oporu poddałeś rzymskim żołnierzom, aby gwóźdź przytwierdził je do drzewa krzyża. Ty pozwoliłeś Marii Magdalenie obmyć je łzami i namaścić olejkiem, zanim stanęły na drodze krzyżowej. Chcemy rozważać rany Twych stóp, które są stopami Dobrego Pasterza, aż do końca szukającego swoich zagubionych owiec. Szedłeś, Jezu, wszędzie tam, gdzie był człowiek. Wchodziłeś do domów grzeszników i celników, aby przywrócić im nadzieję. Poślij nas, Zbawco, byśmy szli tam, gdzie są ludzie zagubieni, którzy utracili nadzieję. Poprowadź nas do tych, którzy cierpią, abyśmy nieśli radosną Nowinę

chwila ciszy

Przyjrzyj się twarzy Jezusa. Nie ma w niej już bólu. Nie ma cierpienia. Jest w niej jakieś spokój. Jest skupienie, zaduma. Twarz ta mówi o wewnętrznej sile. Ale chyba jest i troska, smutek. I chyba coś jakby tęsknota. Wpatrz się w oblicze Jezusa i pomyśl, co Jezus dziś, swoją milczącą twarzą chce ci powiedzieć.

Panie, korona cierniowa pokaleczyła Twoje skronie, a spływająca krew i pot zalewały Twoje oczy. Z pokorą przyjmowałaś wszystkie szyderstwa i zniewagi. Sam nigdy nie wyśmiałaś nikogo. W największym cierpieniu i opuszczeniu przebaczyłeś oprawcom i szydercom.

Panie Jezu! Naucz nas dobroci i miłości wobec innych. Wryj w naszych sercach

obraz swego zakrwawionego Oblicza, aby zawstydzało nas, ilekroć wyśmiewamy lub złorzeczymy bliźnim.

Poślij nas, byśmy nieśli błogosławieństwo i przebaczenie

Chwila ciszy

Kiedy spojrzalesz z krzyża ujrzalesz Maryję i Jana. Zobaczylesz swoją Matkę i swojego umiłowanego Ucznia. I wypowiedasz Panie te wielkie słowa. Do Jana: "Oto Matka twoja". Do Maryi: "Oto syn twój". W swojej miłości i dobroci dajesz mi Jezu wszystko. Nie tylko swoje życie, ale i dajesz mi swoją Matkę. Chcesz abym był dzieckiem Maryi. Od tej chwili Maryja jest rzeczywiście matką dla mnie, dla każdego z nas. Maryja jest matką moją według ducha. Tak jak troszczyła się o Jezusa, tak troszczy się o mnie. Czuwa nad moim życiem wewnętrznym, troszczy się o Chrystusa we mnie. Od tej chwili Maryja daje mi Jezusa; rodzi Go w moim sercu; gdy Go utracę pozwala Go odnaleźć; gdy Jezusa obrażę uprasza przebaczenie; Ona za mnie cierpi; ze mną się raduje; kocha mnie; pokazuje jak kochać Boga. Ona czuwa nad moją duszą w znaku Cudownego Medalika, w znaku szkaplerza. Dziękuję Ci Jezu za Matkę, za to, że Twoja, najukochańsza Matka jest odtąd i moją Matką.

Pieśń: Daj mi Jezusa o Matko moja na krótki życia ziemskiego dzień. Bo dusza moja Tobie oddana wciąż pragnie siły . co spływa zeń. O daj mi daj Jezusa daj.

Daj mi o Matko Jezusa duszę, daj Serce Jego i świętą Krew, On jest mym życiem, ja Go mieć muszę, usłysz mej prośby błagalny zew. O daj mi daj Jezusa daj.

U stóp Mu świętych me serce złożę, wszystkie pragnienia i wszelki ból. Kochać Go będę w cichej pokorze, bo On mój Jezus, mój Bóg i Król. O daj mi daj, Jezusa daj!

A gdy, o Matko, życie przeminie i dusza przejdzie w wieczności próg daj mi Jezusa w niebios krainie i mały kącik u Jego stóp. O daj mi daj Jezusa daj.

UWIELBIENIE KRZYŻA ŚWIĘTEGO

Oddajmy pokłon krzyżowi, co był ołtarzem ofiary, bo na nim Życie umarło, by śmiercią życie przywrócić”.

O Krzyżu święty! na którym Chrystus Pan był ukrzyżowany, oto my nędzni grzesznicy do stóp Twoich upadamy i całując twe święte Drzewo, obciążone drogim skarbem ciała Zbawiciela naszego, przyciskamy Cię do niegodnych ust naszych, powtarzamy stokrotnie: **bądź uczczony, bądź uwielbiony.**

O Krzyżu św., Krzyżu najdroższy Jezusa Chrystusa. Drzewo Twe twarde słodkie wydaje owoce i woń z niczem nie porównaną, Tyś ozdobione kwiatami cnót wszelkich. **bądź uczczony, bądź uwielbiony.**

O Krzyżu św. zakładzie zbawienia naszego, Tobie się słuszna cześć od nas należy,
Ty uzdrawiasz choroby duszy i ciała,
Ty sprawiedliwym niebo otwierasz,

Ty grzesznikom przebaczenie wyjednujesz. **bądź uczczony, bądź uwielbiony.**

O Krzyżu święty! drzewo tve ozdobniejsze nad wszystkie cedry, Krzyżu świetniejszy nad wszystkie blaski świata, jedynie godny naszej czci i miłości, bądź uwielbiony, bądź pochwalony po wszystkie wieki.

Prawdziwy Synu Boży,
który w świętej godzinie
zbawiasz całą ludzkość. (Por. Mk 15, 39)
Bądź wywyższony!

Ty, Który tyle razów
przyjąłeś na swoje ciało udręczone,
bądź uwielbiony!

Posłuszny aż do śmierci
Słowo Ojca wypełniłeś. (Por. Flp 2, 8)
Bądź uwielbiony!

Wywyższony bądź
nad wszelkie stworzenie,
a Twoje Święte Imię
uwielbione niech będzie na wieki.

Pieśń: Tam na wzgórzu wśród skał,

Stary krzyż ongiś stał, Symbol hańby, cierpienia i mąk.

Lecz ja kocham ten krzyż, Gdzie mój Zbawca i Mistrz, Swym oprawcom oddał się do rąk.

Ref.: O jak cenię ja stary ten krzyż, w nim ratunek ludzkości jest dan,

Lgnę do niego a w niebie ten krzyż na koronę zamieni mi Pan.

2. Ale stary ten krzyż, tak wzgardzony przez świat,

Swą ofiarą pociągnął mnie wzwyż. To mój Zbawca i Pan, zstąpił z nieba tu sam,

Aby nieść na Golgotę ten krzyż.

3. Krwią zbroczony ten krzyż, lecz pomimo to w nim,

Dziwne piękno wśród ran krwawych łśni. bo na krzyżu tym Pan,

Cierpiał męki i zmarł aby wieczne zbawienie dać mi.

O Krzyżu umiłowany, w Tobie nasze zbawienie, nasze życie i nasze
zmartwychwstanie. O Drzewo drogocenne, na którym zostaliśmy zbawieni i
oswobodzeni.

Symbolu czcigodny, którym zostaliśmy

naznaczeni jako własność Boga.
Krzyżu chwalebny,
tylko Tobą winniśmy się chlubić.
Przez Ciebie ludzka natura jest usprawiedliwiona:
była potępiona, a jest zbawiona;
była niewolnicą grzechu, a jest znów wolna;
była martwa, a jest obdarzona życiem.
Przez Ciebie Królestwo niebios
jest odnowione i doskonałe.
Przez Ciebie Syn Boży był podniesiony ponad ziemię
i otrzymał imię ponad wszelkie imię.
Przez Ciebie przygotował swój tron
i utrwalił Królestwo swoje.
O Krzyżu, przez Ciebie przychodzi do mnie wszelkie dobro.
W Tobie jedynie chcę się chlubić,
moja jedyna prawdziwa nadzieja jest w Tobie!

Sw. Anzelm z Canterbury *Meditations et prieres*, Opactwo Maredsous
1923, Dorcase, n

Miłosierny Panie, wyśmiany na krzyżu Królu Izraela, wyszydzony Synu Boży, obecny wśród nas w Najświętszym Sakramencie, bądź uwielbiony! Z pomocą Twej łaski – stojąc w duchu u stóp krzyża – wyznajemy, że jesteś jedynym Synem Ojca Przedwiecznego, który stał się człowiekiem i oddał życie dla naszego zbawienia. Jesteś Królem naszych serc, Królem wszechświata, Panem nieba i ziemi, choć na Golgocie ukryłeś swą godność i majestat.

Ludziom przechodzącym obok Twojego krzyża, drwiącym arcykapłanom w Piśmie zdawało się, że przegrałeś, że na krzyżu poniosłeś druzgocącą klęskę., że wraz z Twoją śmiercią skończyło się także Twoje dzieło. Patrzyli na Ciebie jak zwycięzcy, nie widząc największego zwycięstwa na krzyżu – zwycięstwa miłości.
Jezu Ty nie dałeś się zwyciężyć złu, lecz zło dobrem zwyciężyłeś. Otoczony ludzką nieżyczliwością i wrogością, fałszywie oskarżony i okrutnie bity, wyszydzony i odrzucony, opuszczony nawet przez najbliższych – nie złorzeczyłeś, nie przeklinałeś, nie skarżyłeś się, nie szukałeś odwetu, nie urągałeś oprawcom. Miłowałeś. Odniosłeś zwycięstwo nie tylko nad nieprzyjaciółmi, ale także nad ludzką słabością.

Pieśń: 1. Krzyżu święty, nade wszystko, drzewo przenajszlachetniejsze!

W żadnym lesie takie nie jest, jedno, na którym sam Bóg jest.

Słodkie drzewo, słodkie gwoździe rozkoszny owoc nosiło.

2. Skłoń gałązki, drzewo święte, Ulżyj członkom tak rozpiętym.

Odmień teraz oną srogość, Którąś miało z urodzenia.

Spuść lekuchno i cichuchno Ciało Króla niebieskiego.

3. Tyś samo było dostojne, Nosić światowe Zbawienie,

Przez cię przewóz jest naprawion, Światu, który był zagubion,

Który święta Krew polała, Co z Baranka wypłynęła.

PRZEBŁAGANIE ZA GRZECHY NASZE

Wobec niepojętej miłości Boga zwyciężającej przez krzyż, upadamy na kolana i prosimy o zmiłowanie, modląc się słowami

Przepraszamy Cię miłosierny Boże.

Za to, że Twojej miłości wychodzącej ku nam stawiamy ciągle przeszkody w postaci naszych grzechów....

Za to, że na Twoją Boską miłość odpowiadamy często obojętnością, a może i buntem i wzdumą....

Za to, że Twoją miłosierną miłość, objawioną nam w Jezusie Chrystusie, skazaliśmy naszymi grzechami na śmierć krzyżową....

Za to, że codziennymi przejawami złości, zazdrości czy nienawiści zadajemy ranę Twojej Boskiej miłości...

Za to, że na wezwanie do zmiany życia i nawrócenia odpowiadamy tak często odmową.

Za to, że przez częste zaniedbywanie dobra osłabiamy naszą miłość ku Tobie.....

Pieśń:1. Panie, przebacz nam. Ojcze, zapomnij nam.

Zapomnij nam nasze winy, przywołaj, kiedy zbłądzimy, Ojcze, zapomnij nam.

2. Panie, przyjmij nas. Ojcze, przyciągnij nas.

I w Swej ojcowskiej miłości ku naszej schył się słabości. Ojcze, przyciągnij nas.

Litania do św. Krzyża.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Jezu, świata Zbawicielu, **zmiłuj się nad nami.**

Jezu, na śmierć krzyżową skazany,

Jezu, krzyż na swoich ramionach niosący,

Jezu, pod krzyżem upadający,

Jezu, krzyżem przygnieciony,

Jezu, na drzewie krzyża rozciągnięty,

Jezu, do drzewa krzyża przybity,

Jezu, na krzyżu podwyższony,

Jezu, na krzyżu krew swoją przelewający,

Jezu, z krzyża modlący się za nieprzyjaciół,

Jezu, z krzyża przebaczący,

Jezu, z krzyża Matkę swoją żegnający,
Jezu, na krzyżu umierający,
Jezu, na krzyżu włócznią przebity,
Jezu, z krzyża złożony i pogrzebany,
Jezu, na krzyżu uwielbiony,

Krzyżu Święty, drzewo życia, **ochraniaj nas**
Krzyżu Święty, mocy i mądrości Boża,
Krzyżu Święty, zwycięski sztandarze chwały Chrystusa,
Krzyżu Święty, powszechny znaku zbawienia,
Krzyżu Święty, zadośćuczynienie za nasze grzechy,
Krzyżu Święty, narzędzie pojednania Boga z ludźmi,
Krzyżu Święty, źródło wszelkich łask,
Krzyżu Święty, drogowskazię chrześcijańskiego życia,
Krzyżu Święty, znaku wyznawanej wiary,
Krzyżu Święty, nauczycielu miłości i przebaczenia,
Krzyżu Święty, pociecho smutnych i cierpiących
Krzyżu Święty, ucieczko skrzywdzonych i zrozpaczonych,
Krzyżu Święty, pomocy na drodze nawrócenia,
Krzyżu Święty, umocnienie pokutujących
Krzyżu Święty, wolności przed zniewoleniem zła,
Krzyżu Święty, nadziejo umierających,
Krzyżu Święty, zwiastunie zmartwychwstania,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i Błogosławimy Tobie,
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.
Módlmy się:

Boże, Ty w zgorszeniu krzyża objawiłeś swoją niewysłowioną mądrość, spraw abyśmy do głębi przeniknęli chwałę męki Twojego Syna i z ufnością chlubili się Jego krzyżem. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen

Do miłosiernego Jezusa, objawiającego nam w swojej męce i śmierci niepojęte głębie boskiej miłości, zanośmy nasze prośby, błagając Go słowami: Okaż nam grzesznym miłosierdzie swoje!\

Panie Jezu, Ty z krzyża kanonizowałeś Łotra i przebaczyłeś złym ludziom. **Okaż nam swoje miłosierdzie.**

Prosimy Cię o moc nadprzyrodzoną dla Ojca świętego wspartego na krzyżu apostołskim.....

Prosimy Cię o łaski dla naszego Biskupa, aby był naszym przewodnikiem do Miasta trwałego.....

Prosimy Cię, umacniaj na duchu więźniów, starców, chorych, załamanych, wątpiących, którzy przeżywają trudne Podwyższenie Krzyża.....

Prosimy Cię za uwikłanych w grzechy, nałogi, obojętność religijną, by poderwali się do lotu w wolności ducha.....

Prosimy Cię za nas samych, abyśmy trwali przy Twoim krzyżu, z którego pochodzi Moc Wielkanocna.....

Nie odrzucaj nas biednych grzeszników, którzy się do Ciebie ze skruszonym sercem i pewną ufnością uciekamy. Bądź naszym przewodnikiem w życiu, bądź światłem naszym w ciemnościach, pociechą w utrapieniach, osłoną i pod-porą w smutkach, w godzinę śmierci wzmacniaj naszą wiarę, obudzaj w nas nadzieją i rozpalaj miłość Bożą, abyśmy ożywieni tymi cnotami, pragnęli połączyć się z Panem naszym, Jezusem Chrystusem, który na Tobie zawieszony umarł z miłości ku nam.

PROŚBY

O Krzyżu Święty! U stóp Twoich składamy nasze dusze, serca, wszystkie myśli nasze, a spoglądając na Jezusa Chrystusa na Tobie zawieszzonego, na Maryję pod Tobą stojącą, łączymy nasze cierpienia.

O Krzyżu Święty! Zbaw nas, zbaw wszystkich miłych naszemu sercu, zbaw przyjaciół i nieprzyjaciół naszych, ochraniaj nasz Kościół święty, ochraniaj nas od powietrza, ognia i wojny. Spraw to swoją świętą mocą. Byśmy Twoją moc wychwalali wszyscy, za Twym światłem postępowali przez całe życie i na wieki oglądali w niebie Zbawiciela Pana.

Święty Krzyżu Jezusa Chrystusa ulituj się nade mną.

Święty Krzyżu Jezusa Chrystusa bądź moją nadzieją.

Święty Krzyżu Jezusa Chrystusa miej litość nad nami.

Święty Krzyżu Jezusa Chrystusa wlej we mnie wszelkie dobro.

Święty Krzyżu Jezusa Chrystusa odwróć ode mnie wszelkie zło.

Święty Krzyżu Jezusa Chrystusa spraw, abym doszedł do drogi zbawienia.

Święty Krzyżu Jezusa Chrystusa odwróć ode mnie wszelką napaść śmiertelną.

Święty Krzyżu Jezusa Chrystusa odwróć ode mnie każdy upadek

Błagam Cię, Panie, któryś zawisł na krzyżu!

Ty jesteś moją nadzieją,

moim schronieniem i miłosierdziem.

Zmiłuj się nade mną i naucz mnie kochać Ciebie,

bo pragnę Ciebie kochać,
choć nie wiem, jak mam to robić.
Proszę Cię, a Ty wysłuchujesz tych, co Cię kochają.
Proszę Cię przez tę miłość, którą na krzyżu
masz dla człowieka.
Spraw, abym nigdy nie wstydził się stać przed Twoim krzyżem,
ale niech dusza moja z radością i wiernością
trwa przed Twoimi oczami,
a Twoje oczy niech z radością i miłosierdziem
spoglądają na mnie.
Daj mi siłę do opłakiwania mojej nędzy.
Daj mi radość, gdy widzę, jak mój smutek zmienia się w radość.
Ty modliłeś się za tych, co Ciebie krzyżowali,
a nie modliłbyś się za tych, co Ciebie uwielbiają?
Na krzyżu nie zapomniałeś o litości,
a w niebie miałbyś zapomnieć o miłosierdziu?
Zlituj się, Panie, zlituj się nade mną i przebacz mi.
Przebacz Ty sam, albo powiedz Ojcu, żeby mi przebaczył.
Dlatego jestem tu przed Tobą.
Wierzę i wyznaję, że na drzewie krzyża
przyciągasz do siebie tych, którzy Cię miłują w głębi serca.
Przyciągnij mnie, Panie, abym Cię kochał coraz więcej
i żebym czuł moc Twego krzyża w sobie.

Boże, Tyś Drzewo życiodajnego Krzyża uświęcił Najdroższą Krwią Jednorodzonego
Syna Twojego; spraw prosimy, abyśmy przeżywając radość oddawania czci
Krzyżowi świętemu, cieszyli się również Twoją przemożną opieką.

Panie Jezu Ukrzyżowany, udziel nam światła, abyśmy krzyż uważali za znak mocy,
zwycięstwa i ufności.

NASZA WSPÓŁPRACA W DZIELE ZBAWIENIA

Bóg-Człowiek skonał! — Ludzkości cała!
Choćbyś ocean ten wypłakała,
Choćby ci serca pękały z bólu, —
Choćbyś się żywcem zapadła w groby, —
To jeszcze mało — mało żałoby
Po królów Królu!

Bóg-Człowiek skonał! —
Ludy, słyszycie
Ten Mocarz, który wszystkim dał życie,
Ten, który ziemię połączył z niebem.

Ten, który czarta, słowem pokonał.
Ten, który Sam jest żywota chlebem —
Na krzyżu skonał...

Kto Go umęczył? —
Kto Mu. śmierć zadał?
Kto tę potworną śmiałość posiadał!
Czy dzikich zwierząt krwiożercze stada,
Za których śladem. śmierć dąży blada
Kto?... zbrodnio!... zbrodnio ty nad zbrodniami!
My... ludzie sami !...

My to, nędzarze świata mizerni,
Daliśmy Panu koronę z cierni,
Za świętą miłość — poświęceń krocie,
Za prawdę, która szczęściem nam świeci, —
Myśmy Mu -wznieśli Krzyż na Golgocie!
My!... Jego dzieci!...

Przestrzenie drgnęły przestraczu siłą,
Niebo tą zbrodnią się przeraziło, —
Żywoły w wichru starły się fali,
Zmarli jęknęli na mogił progu,
Gdy nędzni ludzie śmierć zadawali
Swojemu Bogu!

On mógł, gdy uczył, że śmierć się zbliża,
Święte ramiona odpiąć od krzyża:
On, — ten Monarcha nieba i światów,
Mógł skruszyć ziemię kary ogromem
I za skinieniem — niewdzięcznych katów
W proch zetrzeć gromem,!

Lecz On Krzyż przyjął, cierpiąc niemało,
Bo nas ukochał Boskością całą,
Bo chciał nas zbawić od wiecznej kary
Za nasze nieczne czyny i złości,
Bo trzeba, było wielkiej Ofiary — Sprawiedliwości!...

Tak!... Bóg od ludzi przyjąć Krzyż raczył,
Gromu nie zesłał, — zbrodnię przebaczył,
Modląc się za nas ze skonu chwilką,
I wiedząc, żeśmy słabi i mali,

Za karę, — żądał, byśmy Go tylko
Naśladowali.
(Z pośmiertnych papierów Feliksa Szobera).

Panie Jezu Chryste, który idąc przed nami z krzyżem na ramionach, zachęcasz nas do naśladowania Ciebie, pomóż nam dźwigać krzyż cierpienia i krzywdy, zwłaszcza ciężar obowiązków naszych i spraw to w miłosierdziu swoim, byśmy jak najwierniej wypełniali wolę Ojca naszego, który jest w niebie. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Pieśń :1. Zbawienie przyszło przez krzyż,ogromna to tajemnica.

Każde cierpienie ma sens,prowadzi do pełni życia.

Ref.: Jeżeli chcesz Mnie naśladować,to weź swój krzyż na każdy dzień

I chodź ze Mną zbawiać świat dwudziesty już wiek.

2. Codziennosc wiedzie przez Krzyż,większy im kochasz goręcej.

Nie musisz ginąć już dziś,lecz ukrzyżować swe serce.

3. Każde spojrzenie na krzyż niech niepokojem zagości,

Bo wszystko w życiu to nic wobec tak wielkiej miłości.

RÓŻANIEC

Tajemnicom boleści Chrystusa Ewangelie nadają wielką wagę. W męce Chrystusa jest punkt kulminacyjny objawienia się miłości Bożej, i w niej jest źródło naszego zbawienia.

W różańcu, w bolesnych tajemnicach, wybrane są pewne momenty męki, aby skłonić modlącego się, by skupił na nich wejrzenie swego serca i przeżył je na nowo. Tajemnice te prowadzą wierzącego do ponownego przeżywania śmierci Jezusa, stawania pod krzyżem obok Maryi, by wraz z Nią wnikać w ocean miłości Boga do człowieka i odczuć całą jej odradzającą moc

TAJEMNICA I. Modlitwa w Ogrójcu

Jezus wyciąga ramiona i modli się (...) z synowską ufnością, ale dobrze zna swoje miejsce. Wie, że jest żertwą ofiarną za cały ludzki rodzaj, wystawioną na gniew obrażonego Boga. Wie, że tylko On może zadośćuczynić nieskończonej sprawiedliwości (...)

O mój Jezu, ileż szlachetnych dusz (...) trwa u Twego boku w Ogródzie Oliwnym, dzieląc Twą gorycz i śmiertelne udręczenie!

Ileż serc poprzez wieki wielkodusznie odpowiedziało na Twoje wezwanie!

Oby pocieszyły Cię i oby, dzieląc Twoje cierpienia, mogły współpracować w dziele zbawienia! Obym i ja mógł do nich należeć i ulżyć Ci chociaż odrobinę.

TAJEMNICA II Biczowanie Pana Jezusa

[Jezus] słyszy wrzaski: „Niech zginie!" (...) Widzi, jak biczą Go (...).

Wydaje mi się, że słyszę skargi Zbawiciela:

„Gdyby przynajmniej człowiek, dla którego cierpię, zechciał korzystać z łask, jakie dla niego przez Moje cierpienie uzyskuje. Gdyby przynajmniej uznał prawdziwą wartość ceny, jaką płacę, by go odkupić i dać mu życie dziecka Bożego!

Ach, ta miłość rozdziera Mi serce okrutniej niż oprawcy, którzy rozedrą niedługo Me ciało”.

TAJEMNICA III. Ukoronowanie cierniem

[Jezus] widzi, jak (...) nakładają koronę z ciernia, wyśmiewają, oddają Mu pokłony, jak przed fałszywym królem.

Widzi (...)wszystkie nikczemności, wszystkie sprośności, wszystkie bluźnierstwa, brukające serca i wargi stworzone, by wyśpiewywać Bożą chwałę.

Widzi świętokradztwa, które hańbią kapłanów i wiernych.

Widzi potworne nadużywanie sakramentów, które On ustanowił dla naszego zbawienia, a które mogą się stać przyczyną naszego zatracenia.

Kiedy Jezus chce, abym zrozumiał, że mnie kocha, daje mi odczuć smak swojej Męki, ran, cierni, udręk.

TAJEMNICA IV. Droga krzyżowa

[Jezus] musi wziąć na siebie całe to cuchnące błoto ludzkiego zepsucia.

Musi, tak przybrany, stanąć przed świętością swego Ojca.

Musi odkupić każdy grzech z osobna i oddać Ojcu całą Jego zdeptaną chwałę.

Musi, żeby zbawić grzesznika, zejść do tego bagna. (...)

Oto staje przed obliczem Ojca, Boga sprawiedliwości, On, Święty Świętych, uginający się pod ciężarem grzechów, podobny do grzeszników. (...)

Wziąwszy na siebie wszystko, bez żadnego wyjątku, pada pod potwornym brzemieniem i jęczy pod ciężarem Bożej Sprawiedliwości, w obliczu Ojca, który dozwolił Jemu, swojemu Synowi, ofiarować się jako ofiara za grzechy świata i stać się jakby potępionym.

TAJEMNICA V. Śmierć na krzyżu.

Oto już na górze, odarty z szat, rozciągnięty na krzyżu, bezlitośnie przybity, wzniesiony między niebem a ziemią.

Zwisa bezsilnie przytwierdzony gwoździami, cierpiąc niewymownie.

Boże mój! Jakże długa to, trzy godziny trwająca agonია, pośród wrzasków motłochu pijanego gniewem! Widzi zbliżającego się z włócznią Longinusa, który przebije Mu serce. I oto dokonało się najgłębsze poniżenie ciała i duszy, które rozdzielają się. (...)

Gdybym mógł pomóc Ci choć trochę, ulżyć Ci nieco. (...) Ale nie potrafiąc nic innego, płacząc tylko przy Tobie.